



Wrześnian bój o niepodległość



Jak doszło do powstania

W 1918 roku kończyła się Wielka Wojna. 11 listopada na froncie zachodnim ogłoszono zawieszenie broni. Na obszarze byłej Kongresówki oraz Galicji powstało niepodległe państwo polskie. Jednak tereny Poznańskiego, Pomorza Gdańskiego czy Górnego Śląska nadal należały do państwa niemieckiego. O ich przynależności państwowej zdecydować miano na konferencji pokojowej kończącej konflikty I wojny światowej. Polacy w Poznaniu, w tym i wrześnianie, musieli ten moment jak najlepiej wykorzystać.

Dążenia wolnościowe

Przejawy patriotyczne od początku XX wieku były coraz bardziej widoczne, począwszy od naszego wrzeńskiego strajku szkolnego w 1901 roku po falę strajków w całym zaborze pruskim. Powstawały liczne organizacje o charakterze narodowym. Od 1916 roku w Poznaniu swoją działalność zorganizowało Tajne Koło Międzypartyjne (od 1918 roku jako Centralny Komitet Obywatelski). W powiecie wrzeńskim sprawy wolnościowe nabierały szczególnego znaczenia, zwłaszcza że ówczesny powiat po swojej wschodniej stronie granicy już przecież z niepodległą Polską, do której należały Puzdory. Polacy po stronie pruskiej musieli być mimo wszystko niezwykle czujni. Władze niemieckie funkcjonowały bardzo sprawnie. Były jeszcze w stanie zdławić wszelkie przejawy dążeń wolnościowych.

W powiecie wrzeńskim działania wolnościowe podejmowało szczególnie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Towarzystwo swoje „gniazda” posiadało we Wrześni (od 1895 roku) oraz Miłosławiu (od 1894 roku). Następnie aktywni stali się skauci we Wrześni (od 1917 roku) i Strzałkowie (od 1918 roku). Typowe funkcje przygotowawcze do przyszłej walki podjęła Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego działająca od 1918 roku. Członkowie POW przez całą jesień 1918 roku podejmowali działania, aby utworzyć organizację zbrojną oraz, tak jak mogli, wpływać na władze niemieckie i administrację. We Wrześni jeszcze w sierpniu 1918 roku z inicjatywy Stefana Maciejewskiego, delegata z Miłosławia, za namową władz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu zorganizowano w mieszkaniu

Leona Dzieciuchowicza zebranie w celu omówienia wzmocnienia działalności miejscowego TG „Sokół”. Podjęto decyzję o wzmoczeniu działalności, zwiększeniu liczby członków, nasileniu ćwiczeń oraz utrzymaniu stanu pogotowia. Realizację kierowania tymi zadaniami powierzono Andrzejowi Prądyńskiego. W październiku wrzeńskie gniazdo „Sokoła” liczyło już 40 druhów. W połowie października 1918 roku powstał we Wrześni Powiatowy Komitet Obywatelski. Zasiadli w nim wybitni przedstawiciele społeczeństwa polskiego związani z Narodową Demokracją. Komitet ograniczał się jednak do typowania osób, które miałyby przyjąć stanowiska administracyjne. We Wrześni zarząd wrzeńskiego gniazda „Sokoła” z prezesem Władysławem Ziolkem, sekretarzem Andrzejem Prądyńskim, Leonem Dzieciuchowiczem, Piotrem Jarońskim i Stanisławem Smodlibowskim stał się społecznym sztabem operacyjnym.

Rady Robotnicze i Robotniczo-Żołnierskie

W wyniku rewolucji listopadowej 1918 roku w Niemczech w terenie zaczęły działać rady delegatów robotniczych i żołnierskich. W Poznaniu powstała Naczelna Rada Ludowa, która stać się miała ośrodkiem polskiej władzy. Nocą z 9 na 10 listopada we wrzeńskich koszarach zorganizowano Radę Robotniczo-Żołnierską, złożoną jednak tylko z Niemców. W odpowiedzi rano 10 listopada w ratuszu miejskim zwołano zebranie Rady Robotniczej polsko-żydowsko-niemieckiej. Jej przedstawiciele udali się do koszar i tam nastąpiło powołanie wspólnej Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Na jej czele stanął kapitan Hoppenrath. Rada ta przejęła

władzę nad Wrześnią. Polakom zależało na większym udziale w sprawowaniu władzy. Wieczorem 10 listopada „Sokół” zorganizował ćwiczenia, a 11 listopada po południu w „Rolniku” odbyła się narada polskich przedstawicieli zwołana przez Andrzeja Prądyńskiego i Piotra Jarońskiego. Ustalono postępowanie na najbliższe dni. Uchwalono przydzielenie polskich mężów zaufania do organów administracyjnych. Przy staroście Egonie von Haberze funkcję męża zaufania objął Kazimierz Grudzielski, przy burmistrzu Wrześni A. Finke – Stanisław Smodlibowski, przy burmistrzu Miłosławia Feeserze – Kropacz. Podobnie polskich mężów przydzielono m.in. naczelnikowi stacji kolei, naczelnikowi poczty, naczelnikowi urzędu celnego, komisarzom obwodowym we Wrześni, Miłosławiu, Strzałkowie i Borzykowie. Rady robotnicze powołano także w poszczególnych komisariatach obwodowych. Powstały też oddolne rady, jak np. Wiejska Rada Ludowa w Graboszewie.

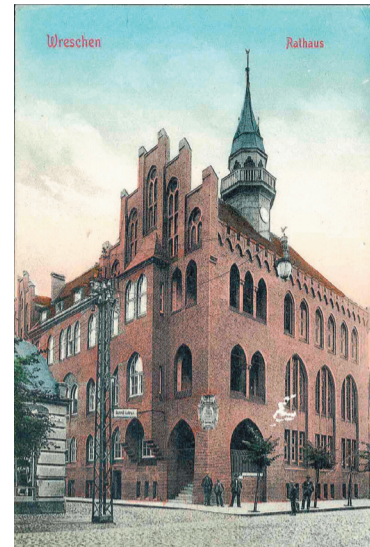
11 listopada we Wrześni Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przeprowadziło ćwiczenia, w których uczestniczyło ponad 100 druhów. Mieszkańcy narodowości niemieckiej reagowali nieprzychylnie. Z ich strony w kierunku Polaków padały groźby. Miejsce obradowania Rady Robotniczo-Żołnierskiej z koszar przeniesiono do ratusza miejskiego. 13 listopada odbyło się burzliwe posiedzenie rady. Doszło do słownych utarczek. Kapitan Hopeenrath zdał przewodnictwo rady na rzecz Blacksteina, lekarza szpitala wojskowego na koszarach. Wydał on polecenie wysłania w teren patroli żołnierzy 46. Pułku Piechoty Pruskiej stacjonującego w koszarach wrzeńskich z zadaniem pacyfikacji Polaków. W Borzykowie jeden z patroli poturbował Cybalskiego, miejscowego nauczyciela, oraz aresztował kilku Polaków na granicy z Polską. Wywołało to ostry spór polskich członków Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Blackstein musiał odwołać swoje zarządzenia. Szykował jednak zamach na polskich przywódców. Dzięki informacjom jednego z żołnierzy 46 pp pochodzącego z Alzacji, który doniósł o zamiarach Blacksteina, udaremniono te działania.

Po 14 listopada stan niemieckich członków w Radzie Robotniczo-Żołnierskiej uległ zdekompletowaniu. Blackstein liczył na rychły powrót z frontu do koszar 3 batalionu 46 pp, pozostała przy nim grupa Niemców wysunęła wniosek o utworzeniu niemieckiej Rady. 18 listopada powstała niemiecka Rada Ludowa licząca 20 osób, do której weszli także Żydzi. Reakcją ze strony polskiej było wzmocnienie aktywności polskiej Miejskiej Rady Ludowej. Odbyły się zebrania, na których wybrano przedstawicieli do tworzonej Powiatowej Rady Ludowej oraz kandydatów na delegatów do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Na publicznym wiecu we Wrześni 24 listopada w głosowaniu jawnym wybrano 44-osobową Powiatową Radę Ludową. Miasto Września reprezentowało 10 radnych, podobnie miasto Miłosław 10

radnych, natomiast 4 z komisariatów obwodowych pozostałych 34 radnych. Przewodniczącym Powiatowej Rady Ludowej został Franciszek Czapski z Barda. 25 listopada 1918 roku Powiatowa Rada Ludowa we Wrześni uchwaliła od 26 listopada, że nauczanie religii katolickiej w szkołach powiatu wrzeńskiego odbywać się będzie w języku polskim.

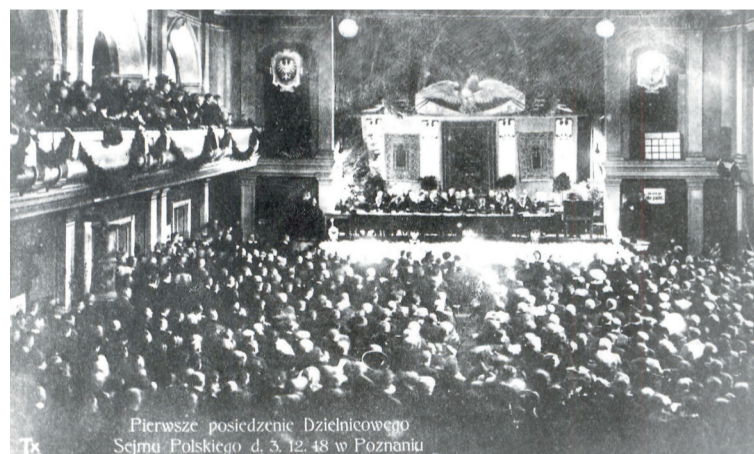
Organizowane siły zbrojne

Niemcy nie zamierzali wcale przekazać Poznańskiego państwu polskiemu. 15 listopada 1918 roku władze niemieckie ogłosiły tworzenie oddziałów zbrojnych Heimatschutz Ost (Obrona kresów wschodnich). 24 listopada nazwę zmieniono na Grenzschutz Ost (Obrona granicy wschodniej). Wcześniej, bo jeszcze 14 listopada ze strony polskiej zdecydowano o stworzeniu w powiecie wrzeńskim kompanii Straży Obywatelskiej. Weszło do niej około 120 żołnierzy narodowości polskiej. Pierwszym dowódcą straży został Franciszek Kaczorowski, a po nim Jan Bartkowiak. Do końca listopada uformowano jeszcze drugą kompanię Straży



Ratusz – miejsce obradowania polskiej Rady Robotniczej

spraw wojskowych kierował Władysław Wiewiórowski. Uformowano kompanię wrzeńską (dow. Stanisław Robakowski), kompanię miłosławską (dow. Alojzy Nowak, po nim Stanisław Pluciński), kompanię strzałkowską (dow. Józef Trawiński), kompanię borzykowską (dow. Ignacy Wietrzyński) oraz kompanię zapasową (dow. Jan Bartkowiak). Żołnierzom Służby Straży i Bezpieczeństwa udało się wykraść z wrzeńskich koszar broń. Przewieziono ją do Miłosławia, a następnie ukryto w leśniczówce Bagatelka. W obozie jenieckim pod Strzałkowem udało się zarekwirować wagon kolejowy wypełniony ekwipunkiem wojskowym oraz żywnością.



Pierwsze posiedzenie Dzielnicowego Sejmu Polskiego d. 3. 12. 18 w Poznaniu

Sejm Dzielnicowy w Poznaniu 3 grudnia 1918 r.

Ludowej licząca około 80 żołnierzy oraz kompanię w Miłosławiu liczącą 40 żołnierzy. Stworzone kompanie Straży Ludowej udało się nawet zalegalizować u władzy niemieckiej uzasadniając jej utrzymywanie sprawami zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu. Oficjalnie kompanie te uznano za kompanie Służby Straży i Bezpieczeństwa (SSiB). Warunkiem władz było to, aby w oddziałach istniała równowaga Polaków i Niemców. 19 listopada generał Schimmelpfeningz Dowództwa V Korpusu przeprowadził we Wrześni kontrolę Służby Straży i Bezpieczeństwa. Polscy dowódcy domyślając się celu wizyty generała sporządzili spis żołnierzy (Polaków) o niemieckobrzmiących nazwiskach. Z kolei 21 listopada do Wrześni przyjechał oddział 50 marynarzy z Berlina, aby dokonać pacyfikacji miasta i przywrócić „właściwe stosunki”. Dzięki niektórym Polakom zatrudnionym w urzędach udało się jednak tak przygotować kontrolę niemieckiego oddziału, że okazała się ona bezpodstawną.

Na początku grudnia 1918 roku zdołano już stworzyć zręby polskiej organizacji Służby Straży i Bezpieczeństwa w wielkości batalionu piechoty. Całością

Napięta atmosfera

Nerwowa sytuacja trwała zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. W Czeszewie miejscowy proboszcz ks. Franciszek Nowak (brat Alojzego Nowaka) 8 grudnia 1918 roku jako miejscowy przywódca polityczny i wojskowy ogłosił z ambony powstanie „Republiki Czeszewskiej” oraz mobilizację zbrojną. 20 i 21 grudnia powrócił do Wrześni oczekiwany przez Niemców 3 batalion 46 pp. Oficjalna uroczystość powitalna odbyła się na rynku. Żołnierzy witał niemiecki starosta E. von Haber oraz burmistrz A. Finke. Przemówili także Polacy Józef Trawiński jako przedstawiciel Rady Robotniczo-Żołnierskiej oraz Stanisław Konieczny. Obok flag niemieckich z polskich mieszkań powiewały także polskie flagi narodowe.

Sebastian Mazurkiewicz



Literatura: A. Cizak, *Wrzesnia i powiat wrzeński w okresie powstania wielkopolskiego 1918-1919, Wrzesnia 1968.*



Wrzeńskie „Sokoły”